Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 1? i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 23)

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 250.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 300.000 Mp.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7083. Lwów, wtorek, 3 czerwca 1924. Rok XV.

Poincare już ustąpił.

Regularna bitwa chłopów z apaszami.

Samolotem naokoło świata.

Na lewo linia kreskowana wskazuje poszczególne etapy lotu Pelletiera Doisy, który w ciągu miesiąca odbył podróż z Paryża do Pekinu, wśród nadzwyczaj trudnych warunków. Pelletier Doisy, jak wiadomo dotarł już do Pekinu, skąd wyruszył w ostatni etap podróży do Tokio.



Na prawej stronie ilustracji możemy obserwować etapy raidu lotników amerykańskich, którzy wyruszyli z Santa Monica dążąc do Tokio

Dymisja Poincarego.

Publiczność witała ustępującego premiera owacyjnie.

Paryż, 1. czerwca. (Tel. „G. P.") **Dziś o godz. 10 rano Poincare wręczył Millerandowi dymisję gabinetu. Wyjeżdżającemu z pałacu Elizejskiego premierowi publiczność zgotowała gorącą owację.**

*

OSTATNIE OSZCZĘDNOŚCI.

Paryż, 1. czerwca. (Tel. „G. P.") Jeszcze przed wręczeniem dymisji gabinetu Millerand na wniosek Poincarego podpisał dekret, realizujący przeprowadzenie oszczędności w rozmaitych departamentach ministerialnych w ogólnej sumie 400 milj.

SOCJALIŚCI PRZECIW MILLERANDOWI.

Paryż, 1. czerwca. (Tel. „G. P.") Kongres partji socjalistycznej przyjął jednogłośnie wniosek Renaudela, polecający wszystkim członkom partji zwalczać każdy gabinet, któryby przyjął teki z rąk Milleranda. Grupa republikańsko-socjalistyczna uchwaliła jednogłośnie, że niemożliwa jest wszelka współpraca z Millerandem. Podczas dyskusji Briand opuścił posiedzenie.

PAINLEVE PRZEWODNICZĄCYM IZBY DEPUTOWANYCH.

Paryż, 1. czerwca. (Tel. „G. P.") Na plenarnem posiedzeniu grup lewicowych przyjęto jednogłośnie **wniosek Herriota**, przedstawiający kandydaturę **Painlevego na przewodniczącego Izby deputowanych.**

Niemcy chcą sobie wybrać cesarza.

Berlin, 1. czerwca. (Tel. „G. P.") Prasa donosi, że **przewódcy prawicy noszą się z zamiarem obrania cesarzem najstarszego syna byłego kronprinza niemieckiego, wnuka Wilhelma II.**

NACJONALIŚCI NIEMIECCY NIE REZYGNUJĄ ZE SWEGO PROGRAMU.

Berlin, 31 maja. (Tel. G. P.) Nacjonaliści ogłosili deklarację zaprzeczającą jakoby mieli poczynić jakieś ustępstwa programowe i oświadczająca, że **domagają się odrzucenia propozycji rzeczoznawców, obstają przy kandydaturze Tirpitza na kanclerza** i żądają dla siebie teki spraw zagranicznych. Pisma podkreślają jaskrawość formy żądań nacjonalistów i uważają, że Marx będzie musiał utworzyć nowy gabinet, oparty na żywiołach umiarkowanych.

PROTEST JAPOŃSKI.

Waszyngton, 1. czerwca. (Tel. „G. P.") Ambasador japoński **złożył protest rządu japońskiego przeciw artykułowi ustawy imigracyjnej, zakazującemu imigracji Japończykom.**

—o—

WIADOMOŚCI O WYBUCHU AMUNICJI POD BUKARESZTEM BYŁY PRZESADZONE.

Bukareszt. (Tel. GP.) Rad. orj. podaje, że pierwsze wiadomości o wybuchu amunicji pod Bukaresztem **okazały się silnie przesadzone.** Przeprowadzone **śledztwo ustaliło, że zniszczeniu uległy głównie zapasy starej amunicji.** Zakłady pyrotechniczne nie ucierpiały i będą mogły podjąć swą działalność w ciągu kilku dni. Wskutek katastrofy **zginęło 3 osoby a kilka odniosło** rany. Minister spraw wojskowych udzielił wczoraj w parlamencie uspokajających wyjaśnień. Eksplozja nastąpiła w starych składach amunicji, które właśnie ewakuowano z powodu **zbyt bliskiej odległości** od miasta.

KONSULATY GENERALNE W MIŃSKU I CHARKOWIE.

Warszawa, 31. maja. (Tel. G. P.) Na posiedzeniu 30 bm. **uchwaliła Rada ministrów utworzenie konsulatów generalnych w Mińsku i Charkowie,** a to w **związku z uznaniem przez Polskę nowej konstytucji S. S. S. R.** Dotychczasowe poselstwo w Charkowie zostało zlikwidowane z dniem 1 marca. Za utworzeniem konsulatów przemawiały względy natury społecznej, przemysłowej i administracyjnej. Konsulaty będą miały za zadanie utrzymywanie stosunków z miejscowymi delegatami ludowego komisarza dla spraw zagranicznych. **Momentem decydującym są tu liczne skupienia ludności polskiej,** oraz względy natury ekonomicznej, wobec spodziewanego rozwoju stosunków handlowych po zawarciu w przyszłości **konwencji konsularnej i handlowej z sowietami.**

Wyjaśnienie w sprawie katastrof lotniczych.

Warszawa, 1. czerwca. (T. G. P.) Marszałek Sejmu Rataj przyjął w niedzielę ministra spraw wojsk. Sikorskiego i odbył z nim dłuższą konferencję. Konferencja dotyczyła **projektów ustaw wojskowych,** znajdujących się w Sejmie, a między innemi omawiano ustawę o organizacji najwyższych władz wojskowych. Ponadto przedmiotem konferencji było ewentualne **wyjaśnienie, jakie minister Sikorski złoży sejmowej podkomisji lotniczej,** badającej nieszczęśliwe wypadki, zdarzające się w naszem lotnictwie wojskowem.

Pożegnanie 6 dywizjonu artylerji konnej.

Lwów, 31. maja.

W sobotę dnia 31. maja o 7.30 rano **odbyło się pożegnanie 6. Dywizjonu Artylerji Konnej, opuszczającego Lwów.** Przemarsz otwierał szwadron 14. p. u. z orkiestrą, za nim postępował 6 DAK., 5 p. a. p. i wreszcie szwadron 14. p. ul. Defiladę odebrał pod pomnikiem Mickiewicza gen. Linde w obecności gen. Thulliego, gen. Pajewskiego i sztabu O. K. na koniach. Przemarsz odbył się w kierunku rogatki Zielonej, gdzie gen. Linde pożegnał odchodzących przemówieniem.

Powitanie 22 p. ułanów.

W poniedziałek 2. czerwca odbędzie się **powitanie 22 p. ul.**, który wchodzi obecnie w skład O. K. VI, w miejscu krzyżowania z drogą do Rzęsny Polskiej na szosie janowskiej. W powitaniu weźmie udział sztab 6 Brygady Jazdy i cały 14 p. ul. z orkiestrą. **Przegląd odbędzie** się o godz. 9 rano na **Błoniach Janowskich** wobec gen. Malczewskiego ze świtą i dowódców. Przemarsz przez miasto nastąpi zaraz po przeglądzie ulicą Janowską, Kazimierzowską, Legionów, pl. Bernardyńskim, Czarnieckiego i Łyczakowską w kierunku do Winnik. 22 p. ul. jechać będzie na przedzie, za nim 14 p. ul. Defiladę pod pomnikiem Mickiewicza odbierze Dca O. K. gen. Malczewski.

Inauguracja Tygodnia Czerw. Krzyża.

Lwów, 2. czerwca.

(jp.) Wczoraj jako w **dzień inauguracyjny Tygodnia Czerwonego Krzyża** odbyło się o godz. 10 rano w kościele OO. Dominikanów solenne nabożeństwo, poczem nastąpiła w sali ratuszowej uroczysta

Akademja.

Prezes lwowskiego oddziału Czerw. Krzyża hr. **Koziebrodzki** zwrócił się z powitaniem do gen. Józefa **Hallera**, który specjalnie przybył do Lwowa na otwarcie Tygodnia instytucji, której przewodniczy.

Z kolei wygłosił przemówienie gen. **Haller**, wskazując na ważne zadania, jakie Czerwony Krzyż ma do spełnienia. Poświęcając się obecnie **opiece chorych i pielęgnowaniu zdrowia społecznego, utrzymuje gotowe kadry na wypadek wojny.** Gen. Haller wyraził nakoniec życzenie, aby całe społeczeństwo **zrozumiało doniosłe** znaczenie tej **instytucji, tak aby nasz Czerwony Krzyż zajął drugie zaraz miejsce po amerykańskim Czerwonym Krzyżu.**

Następnie prez. **Jędrzejowiczowa** w bardzo pięknem przemówieniu skreśliła **doniosłą rolę kobiety w tej instytucji.** Wreszcie radca **Stefanowicz** dał obraz udziału w Czerw. Krzyżu młodzieży polskiej, która garnie się doń ochoczo. Młodzież lwowska zajmuje w tym ruchu poczestne miejsce. Szkoły średnie tworzą 3 koła z liczbą 5.744 członków, seminarja również 3 koła — 933 członków, szkoły powszechne 40 kół — 10.118 członków, szkoły prywatne 3 koła — 978 członków, razem 60 kół i 18.789 członków.

O g. 3 po południu odbyły się na Jałowcu **zawody wojskowe 14 p. ułanów** oficerskie i podoficerskie o nagrodę.

Przez cały dzień trwała **zbiórka uliczna na cele Czerwonego Krzyża.**

Podróż inspekcyjna min. kolei p. Tyszki.

Lwów, 2. czerwca.

Dziś pociągiem pospiesznym o g. 8.20 rano przyjeżdża do Lwowa minister kolei żelaznych inż. Kazimierz **Tyszka.** W podróży towarzyszą ministrowi: dyrektor departamentu M. K. Ż. inż. **Mrozowski**, inż. **Kołakowski**, dyr. depart. **Wróbel**, inż. **Pawłowski** oraz delegat komisarza oszczędnościowego inż. **Dunin.**

Ministra powitają przedstawiciele władz w salonie recepcyjnym. Po śniadaniu na dworcu minister zwiedzi dworzec osobowy i towarowy, warsztaty, parowozownię oraz wszystkie urządzenia kolejowe. W południe złoży wizyty wybitnym osobistościom. O godz. pół do 2 poł. podejmie śniadaniem p. ministra prezes dyrekcji lwowskiej inż. p. **Barwicz.** Między godz. 3—4 będzie p. minister w biurze prezesa dyrekcji kolei udzielał posłuchań. Po audjencjach prezes Barwicz przedstawi p. ministrowi szereg urzędników, poczem zwiedzi minister zabytki Lwowa. O g. 8 wiecz. będzie na obiedzie, wydanym przez gminę m. Lwowa, a o 11.15 w nocy odjedzie do Borysławia. Po zwiedzeniu stacji i kopalni we wtorek 3. czerwca uda się samochodem do Truskawca, a stamtąd do Drohobycza, Stryja, Tuchli i Skolego. We wtorek wieczorem wraca minister przez Rozwadów do Warszawy.



Konsekracja obrazu w Urzędzie pocztowym we Lwowie. W niedzielę 25. bm. w głównym gmachu pocztowym we Lwowie odbyła się niezwykła uroczystość poświęcenia obrazu Chrystusa wykonanego przez znanego artystę malarza Marcelego Harasimowicza. Aktu poświęcenia dokonał ks. infułat Czajkowski w asyście ks. kanonika Skalskiego, ks. kanonika dr. Pechnika, oraz ks. kanonika Baczyńskiego. Przemawiali dyr. Bałaziński i Zawojski, który złożył ślubowanie dalszej życzliwej i czujnej nad obrazem opieki. Wreszcie zabrał głos prezydent dyrekcji pocztowej p. Tournelle kończąc okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej.

Związek Oficerów rez. W. P. zawiadamia, że jutro wtorek 3. czerwca odbędzie się w sali Ogniska oficerskiego o godz. 18. narada w sprawach zawodowych. Na zebranie przybędzie gen. broni J. Haller. Jawić się mają wszyscy nieczynni oficerowie.

(h) **Awantura i zbiegowisko w śródmieściu.** Wczoraj po południu niejaki Alkas przy pomocy kilku indywiduów, wywołał na ulicy Legionów awanturę i zbiegowisko tak duże, że tramwaje musiano powstrzymać. Awanturnika aresztowano pod zarzutem gwałtu publicznego.

(h) **Zamach samobójczy zdradzonej przez narzeczonego.** Wczoraj po południu usiłowała pozbawić się życia przez skok z II piętra realności przy ul. Żółkiewskiej 48, niejaka Julja Marchosińska. Spadającą na ziemię przytrzymał jeden z przechodniów i uratował ją od śmierci. Przyczyną tego rozpaczliwego kroku miały być niesnaski z kochankiem.

(h.) **Nieostrożne obchodzenie się z bronią.** W ul. św. Stanisława, wystrzelił wczoraj z rewolweru przez nieuwagę, szereg. Herman Gleicher, który rewolwer ten sprzedawał. Na szczęście z przechodniów nikogo nie zranił, tylko skaleczył sobie dłoń u lewej ręki. Oddano go komendzie miasta.

(h.) **Aresztowanie złodziejki wódek.** Właściciel szynku przy ul. Supińskiego N. Drucker, zauważył, że od dłuższego czasu giną mu z piwnicy flaszki z wódką i stwierdził, że skradziono mu już 80 flaszek. Komisarjat I., który prowadził dochodzenia w tej sprawie, ustalił wczoraj, że systematycznej tej kradzieży dopuszczała się dozorczyni w tej realności, która wypróżnione flaszki ukryła w kanale. Wczoraj aresztowano ją i odstawiono do sądu.



Pomnik na cześć bohaterów Rokitniańskich w Rarańczy. (ms.) Społeczeństwo polskie na Bukowinie, chcąc uczcić pamięć Rokitniańczyków postanowiło wystawić pomnik na ich cześć w miejscu, gdzie lat kilka spoczywały ciała poległych. Poświęcenie kamienia węgielnego w myśl uchwały Prezydjum Polskiej Rady Narodowej odbędzie się w niedzielę 15. czerwca, mniej więcej w rocznicę pamiętnej szarży

MIGUEL ZAMACOIS.

Stary portret.

Przełożył z francuskiego L.

(Dokończenie.)

Zażądała zatem odemnie, abym usunął z naszego mieszkania portret biednej Edmei. Odmówiłem naturalnie z oburzeniem, oświadczając jedynie gotowość umieszczenia go w mojem biurze... To ustępstwo nie zadowoliło jej jednak... Wracała co chwila do tego samego tematu... Ja opierałem się zawsze... Następowały przykre sceny i kłótnie... Wreszcie pewnego dnia wróciwszy na obiad do domu, spostrzegłem z przerażeniem, że ukochany mój obraz znikł.

— Spaliłam go! — zawołała z wściekłością. Ten portret wystawiał mnie na śmiech w oczach wszystkich.

Przyszło do okropnej kłótni... Ale zbrodnia była popełniona. Co miałem teraz uczynić? Czułem straszny ból w sercu, jak gdybym stracił ją poraz drugi, albowiem ten wizerunek był poniekąd częścią jej istoty, z pozorami życia, zdrowia, wesela... Wyobrażałem sobie zawsze, że wzrok jej szuka mego spojrzenia, że uśmiech, który pojawia się na jej ustach, jest do mnie zwrócony.

Zrozpaczony, zapragnąłem nazajutrz odwiedzić Monnerona, którego również straciłem od wielu lat z oczu. Twórca zniszczonego portretu mógł ze mną mówić o niej tak, jak nikt inny nie mógłby tego uczynić, on, który ją tak dobrze znał, który się jej tak uważnie przypatrywał. Opowiedziałem tedy memu dawnemu przyjacielowi zbrodnię, jaką popełniono na jego dziele, zniszczenie niepowetowane i wyraziłem mu moje głębokie zmartwienie z tego powodu. Wysłuchał mnie z uwagą i rzekł głosem wzruszonym:

— Zaprawdę, przeznaczenie układa czasem fantastyczne kombinacje niewiarygodne... Mogę ci teraz wyznać, mój drogi przyjacielu, że byłem szalenie zakochany w twej żonie... Uczucie to owładnęło mną, gdy robiłem jej portret... Było to dla mnie fatalne, ona była tak zachwycająca... Ale tą miłość pozostała tajemnicą mojego serca... Ona cię kochała tak bardzo... Gdy skończyłem jej portret (mogę wyznać bez zbytecznej skromności, że było to moje najlepsze dzieło), nie miałem odwagi się z nim rozłączyć i wymalowałem corychlej, bez twojej wiedzy, powtórny obraz, kopję... Otóż to właśnie tę kopię ty posiadałeś i ją to spaliła twoja żona.

— A więc tamten portret?

— Tamten znajduje się tu obok w przyległym, małym pokoju, gdzie zawieszam wyłącznie dla siebie studja, szkice i projekty, do których szczególnie jestem przywiązany.

. Malarz znikł na chwilę i powrócił z płótnem, które postawił przedemną... Wydałem mimowoli okrzyk zachwytu... Był to w istocie portret ukochanej zmarłej, ten jednak udał się sto razy lepiej, niż tamten, gdyż powstał bezpośrednio pod wpływem natchnienia gorącego i samorzutnego... Artysta włożył całą swoją wielką miłość w wykonanie tego arcydzieła... Przed tym wskrzeszonym wizerunkiem stałem milczący, pełen zachwytu, ogarnięty tak silnem uczuciem radości, że aż we mnie dreszcz budziła.

— Daruję ci ten obraz — rzekł Monneron lakonicznie.

— Przyjacielu! Drogi przyjacielu! Czy to możliwe? — wykrzyknąłem, ściskając mego szlachetnego kolegę. Ale jedna rzecz mnie niepokoi...

— Cóż takiego?

— Co mam z nim uczynić? U mnie spotkałby go niechybnie ten sam los, co tamten obraz. Chyba, że zgodzisz się zachować go tu dla mnie u siebie i pozwolisz, bym przychodził tutaj, przypatrywać mu się niekiedy, jak pątnik, który spogląda z uwielbieniem na obraz święty, wsławiony cudami?

— To byłoby w istocie rozwiązanie kwestji, ale myślę, że sprawiłoby ci o wiele większą przyjemność, móc podziwiać go u siebie w domu, o każdej porze... Czekaj, nam wyborną myśl. Gdyby tak, zachowując istotne cechy portretu, to jest spojrzenie i uśmiech zmienić go tylko o tyle, ile potrzeba, aby go nie poznawały osoby, w plan ten niewtajemniczone: gdybym przy pomocy tego wielkiego kapelusza i sukni wiosennej, uczynił z niego portret kobiety z XVIII wieku? Z płótna kwadratowego zrobimy owalne, a będzie to rzeczą bardzo łatwą nadać mu patynę starości, w sposób, w jaki postępują fabrykanci starych płócien... Ty go przywieziesz do domu, jak gdybyś go odkrył u jakiegoś handlarza starożytności... Co myślisz o tem?

Poczciwy chłopak uczynił tak, jak powiedział. Płótno obcięte przybito do starej deszczułki, stoczonej przez

Słowiański kongres geografów. Na zwołany do Pragi w dniach 4. do 8. bm. słowiański kongres geografów nadesłano już 140 zgłoszeń. Zapowiedziany jest udział 93 Polaków, 27 Jugosłowian, 14 Bułgarów, 6 urzędowych delegatów sowietów, oraz 7 geografów i etnologów innych krajów Europy. Na kongresie wygłoszonych będzie przeszło 200 odczytów.

Wystawa lotnicza w Pradze. W obecności prezydenta Massaryka i licznych wybitnych osobistości i przedstawicieli zagranicznych odbyła się w Pradze uroczysta inauguracja Wystawy lotniczej.

(+) **Wielka powódź w Szwecji.** Skutkiem obfitych opadów śnieżnych w zimie i niemniej obfitych deszczów wiosennych, wezbrało jezioro Malar, zalewając części Sztokholmu. Powódź obecna jest największą z dotychczas notowanych.

(+) **Hojny dar Rockefellera.** Znany miljarder amerykański Rockefeller ofiarował miljon dolarów na odbudowę zburzonej przez Niemców katedry w Rheims, oraz na konserwację historycznych parków w Wersalu i Fontainebleau. Poincare własnoręcznym listem podziękował za tak hojny dar.

Kongregacja Kupiecka we Lwowie zwraca się do całego naszego kupiectwa by w należnem zrozumieniu interesów handlu polskiego wzięło w tegorocznych Targach Wschodnich we Lwowie jak najliczniejszy udział. Targi zapowiadają się imponująco, a to tembardziej, że równocześnie z Targami odbędzie się ogólna krajowa wystawa rolnicza. Zgłoszenia o miejsca należy natychmiast poczynić wprost pod adresem Zarządu Targów Wschodnich, Lwów, Jagiellońska 1.

robaki i przy pomocy kapelusza, ozdobionego różami i pomponami i sukni utkanej z jedwabiu i złota, współczesna kobieta przemieniła się w damę ubiegłego stulecia.

Całość otrzymała żółty połysk patyny i przedstawiała najbardziej podziwienia godne podrobienie, jakie kiedykolwiek wyszło z fabryki na przedmieściu Montmartre. Podczas gdy się ta przemiana dokonywała, ja tymczasem udawałem gorączkowa, nagle powstałą namiętność zbierania drogocennych antyków i przynosiłem często do domu starożytne płótna lub rysunki... Pewnego razu, wracając z Bayonne, przywiozłem ze sobą ten ukochany portret, rzekomo tam kupiony.

Cóż mam ci jeszcze powiedzieć? Żona moja nie tylko nie spostrzegła podobieństwa, ale zachwycała się obrazem i pierwsza zawyrokowała, że temu cacku sztuki malarskiej należy się najlepsze miejsce. Słyszałeś, jak przed chwilą wychwalała niezwykłą piękność, wyjątkowy urok mojej pierwszej żony i otwarcie uznawała, w jakim stopniu ona zasługiwała na uwielbienie... Jest to nawet więcej, aniżeli od niej żądać może.

Wielkie oblężenie w Malechowie.

Regularna bitwa chłopów z apaszami.

CZTERECH BATJARÓW ZE ZNIESIENIA WYBRAŁO SIĘ NA FESTYN. — PO DRODZE ZACHCIAŁO IM SIĘ WSTĄPIĆ NA WESELE. GALANTY NIE ZNAŁ SIĘ NA GALANTERJI, BO NIEPODOBAŁ MU SIĘ MELODYJNY ŚPIEW LWOWSKICH GOŚCI. — MAJCHER W ROBOCIE. — GONITWA ZE STRZAŁAMI. — ŚCIGANI ZABARYKADOWALI SIĘ W DOMU „CZYTELNI RUSKIEJ". — MOŁOJCY Z MALECHOWA OBLEGALI BOHATERÓW ZE ZNIESIENIA, JAK NIEGDYŚ MOŁOJCY BOHUNA OBLEGALI ZAGŁOBĘ. — SZANIEC Z WORKÓW ŻYTA. — ODSIECZ POLICJI ROZPĘDZA TŁUMY, A KAFLE STRĄCAJĄ CHŁOPA Z DRABINY. — UWOLNIENI Z OPRESJI CHŁOPSKIEJ DOSTALI SIĘ W OPRESJĘ POLICYJNĄ.

Lwów, 2. czerwca.

(h) Na poły ruska wieś Malechów, oddalona kilkanaście kilometrów od Lwowa, była wczoraj po południu **przez blisko 8 godzin**

terenem regularnej bitwy,

toczonej z jednej strony przez **kilkudziesięciu uzbrojonych w karabiny i rewolwery** chłopów a z drugiej przez **4 niemal bezbronnych apaszów lwowskich.**

Tłem tej na szeroką skalę zakrojonej awantury była prawdopodobnie konkurencja, jaką wytworzyli na weselu w Malechowie apasze lwowscy tamtejszym chłopom, a przebieg jej był następujący:

Kazimierz Weber, Stanisław Matyniak, Michał i Władysław Rusinowie, wszyscy zamieszkali na Zniesieniu, wybrali się wczoraj rano

na festyn do Dublan.

W drodze tuż obok Malechowa, napotkali furę, wiozącą gości z Laszek Murowanych na wesele niejakiego Furgolskiego w Malechowie. Jadący zaproponowali rzekomo napotkanym, aby udali się z nimi na wesele. Propozycja została przyjęta i wszyscy razem pojechali do Malechowa.

Tutaj zostali przez pana młodego i starostę bardzo serdecznie przyjęci i ugoszczeni. W toku zabawy, około godz. 1 w południe, goście ze Zniesienia **poczęli śpiewać.** Śpiew ten jednak spotkał się z niechęcią obecnego na weselu głośnego zawadjaki malechowskiego, niejakiego **Galantego**, który zażądał kategorycznie zaniechania śpiewu. To stało się powodem scysji. W jednej chwili

Galanty wyciągnął rewolwer

a wówczas Weber dobytym z kieszeni nożem ugodził go w plecy, zadając mu ranę 10 cm. szeroką. Za zranionym Galantym ujęli się jego przyjaciele i kilku parobków rzuciło się na gości ze Zniesienia. Widząc, że sytuacja staje się groźna, Zniesieniacy **rzucili się do ucieczki.**

Za nimi w pogoń puścili się prawie wszyscy goście weselni, a w drodze przyłączyło się jeszcze kilkunastu chłopów z karabinami i rewolwerami

i poczęli do uciekających strzelać.

Zniesieniacy wpadli do budynku **Czytelni ruskiej** i tam ukryli się, zatarasowawszy za sobą drzwi. Ścigający jednak nie dali za wygranę i

przypuścili szturm do budynku,

otoczywszy go wprzód dookoła. Kiedy pod naporem strzałów rygle **pękły i drzwi stanęły otworem,** oblegani po drabinie uciekli na strych i **tam ukryli się za workami żyta**, zabierając ze sobą drabinę.

Nie mogąc dostać się na strych, chłopi z ulicy **rozpoczęli**

regularne ostrzeliwanie obłożonych przez dach. Kule przeszywając dach, grzęzły w workach.

Część oblegających udała **się w poszukiwanie** za drabiną i po kilkunastu minutach wróciła, przynosząc aż dwie. Jeden z chłopów **z karabinem w ręku począł włazić** po przystawionej drabinie na strych i na pewno byłby Zniesieniaków wystrzelał jak zające, ale na ich szczęście **w samą porę nadjechała konna policja ze Lwowa** z kom. Steckim na czele, na której widok **oblegający chłopi porzuciwszy broń rozbiegli się.** Równocześnie oblężeni, nabrawszy nowego ducha, **strącili owego chłopa z drabiny, zarzuciwszy go kaflami.**

Na godzinę przed przybyciem policji ze Lwowa przybyli na miejsce posterunkowi z Dublan, którzy nie mogli jednak **przyjść z pomocą** obleżonym, albowiem **sami zostali przez chłopów izolowani.** Dopiero po **przybyciu posiłków** ze Lwowa, zaprowadzono **porządek.** Uwolnionych „więźniów" zabrał kom. Stecki do aresztów do Lwowa, zaś na miejscu pozostały **posterunki** z Dublan i Malechowa, które **prowadzą dalsze śledztwo** i **czynią poszukiwania za zbiegłymi chłopami.**

Zakaz sprzedaży „djabelskich promieni".

Londyn, w maju.

(f) Gdy sławny wynalazca „djabelskich promieni" **Matthews**, miał odjeżdżać do Francji, doręczono mu imieniem trzech finansowych konsorcjów angielskich **sądowy zakaz sprzedaży wynalazku tego Francji bez ich zgody.**

Rząd angielski ogłasza równocześnie, że dotychczasowe próby z promieniami Matthewsa **nie dały takich wyników, któreby uzasadniły ich nabycie.**

Magazyn w żołądku fałszerza banknotów.

Praga, w maju.

(f) W Eger (Czechy) **ujęto bandę fałszerzy banknotów.** Jeden z uwięzionych, chcąc się wydostać z więzienia do szpitala, skąd łatwiej byłoby mu uciec, **połknął szereg przedmiotów**, poczem zaczął się skarżyć na bóle w żołądku. Władze odstawiły go do szpitala więziennego, gdzie po kilku tygodniach **musiano przeprowadzić operację** i w żołądku pacjenta znaleziono: 15 **ostrych szczerb z rozbitej flaszki, 4 kawałki złamanej łyżki, kawał zgiętego drutu, sprzączkę od spodni, 4 igły i 2 korki.**

Nowa olbrzymia radjostacja.

Londyn, w maju.

(f) Anglia wybudowała nową stację radiotelegraficzną w **Rugby**, która zdaje się **będzie najpotężniejszą stacją w świecie.** Składa się ona z **12 olbrzymich masztów**, każdy wysokości 820 stóp. Antenny, znajdujące się na szczycie tych masztów, zawierają razem przeszło 1½ kilometra drutu. Stacja, która ma zostać wkrótce rozszerzona, zdoła nawiązać styczność ze wszystkiemi częściami kuli ziemskiej.

Skarb słowiańskich Wendów.

Berlin, w maju.

(+) W Meklenburgu około Blumenhagen znaleziono skarb, pochodzący z czasów Wendów (Wenedów), którzy ten kraj zamieszkiwali, zanim ich zalała i wytępiła fala prusactwa. Skarb ten składa się **z przeszło 100 srebrnych fenigów**, t. zw. wendyjskich, które cesarz niemiecki Henryk I. kazał wybijać specjalnie dla handlu z Wendami.

Straszne samobójstwo żołnierza.

Lwów, 2. czerwca.

(h) W dniu wczorajszym w Dawidowie st. szeregowiec baonu sanitarnego nr. 6 we Lwowie N. **Socha rzucił się** o godz. 11 wieczorem **pod koła lokomotywy** pociągu pospiesznego idącego ze Lwowa do Stanisławowa. Lokomotywa przejechała go, **rozdzierając tułów na dwie części.**

Nieszczęśliwy dokonał strasznego samobójstwa **z premedytacją** i z zamiarem swym nosił się od dłuższego czasu. Denat był **bratem aresztowanego niedawno za liczne kradzieże i włamania Jana Sochy.**

Przed popełnieniem desperackiego kroku, pozostawił list do rodziny, w którym podaje, że popełni samobójstwo z powodu wstydu uczynionego mu przez brata, oraz z powodu złego powodzenia w wojsku.

Na miejsce wypadku przybyła wczoraj komisja wojskowo-lekarska, która poleciła zwłoki zabrać do Lwowa.

Z TEATRU.

Występy Solskiego. Jak już donieśliśmy znakomity artysta rozpoczyna swe gościnne występy w poniedziałek w Teatrze Małym „Skąpcem" Moliera. Zbytecznem jest podkreślać, że ta kreacja Solskiego jest pod każdym względem arcydziełem sztuki aktorskiej. Solski gra w poniedziałek i we wtorek w Teatrze Małym, w środę zaś w Teatrze Wielkim ujrzymy go w „Wielkim Fryderyku". Występy te będą istotnie świętem teatralnem.

Stanisław Gruszczyński Bohaterski tenor opery warszawskiej, pierwszorzędny śpiewak wystąpi dwa razy u nas tj. we wtorek w „Carmen" i we czwartek w „Żydówce" Ceny miejsc nie będą podwyższone.

Teatr Wielki wtorek 3. czerwca „Carmen" gościnny występ Gruszczyńskiego.

TEATR WIELKI.
Poniedziałek, 2 czerwca, o godz. 7.30 „Madame Butterfly".

TEATR MAŁY.
Poniedziałek, 2 czerwca, o godz. 7.30 „Skąpiec" Moljera (występ Solskiego).

TEATR NOWOŚCI.
Poniedziałek, 2 czerwca, o godz. 7.30 „Madame Pompadour".

Ze sportu.

Kto dotąd zwyciężył na Olimpiadzie?

DOTYCHCZASOWE WYNIKI ZAWODÓW.

Egipt—Węgry 3:0 (1:0); Szwecja—Belgja 8:1 (4:0); Urugwaj—Stany Zj. 3:0 (3:0); Włochy—Luksemburg 2:0 (2:0); Czechosłowacja—Szwajcarja 1:1 (1:0); Francja—Łotwa 7:0 (3:0); Holandja-Rumunja 6:0 (2:0); Węgry—Polska 5:0 (1:0); Urugwaj—Jugosławia 7:0 (3:0); Czechosłowacja—Turcja 5:2 (3:0); Włochy—Hiszpanja 1:0 (0:0); Ameryka—Estonja 1:0 (1:0); Szwajcarja—Litwa 9:0 (4:0); Szwajcarja—Czechosłowacja 1:0 (0:0).

NARODY, KTÓRE DOSTAŁY SIĘ DO PRZEDFINAŁU.

Szwajcarja, Holandja, Francja, Irlandja, Szwecja, Włochy, Urugwaj, Egipt.

*

ADMIRA POGOŃ 2 : 0 (1 : 0).

Lwów, 2. czerwca.

Pogoń wystąpiła wczoraj znowu w innym składzie, tym razem bardzo **fatalnym.** Wstawienie na stanowisko środkowego napadu gracza, którego nie miano jeszcze sposobności widzieć w trainingu, dowodzi pewnego **bezhołowia w kierownictwie sekcji piłki nożnej** tego klubu. Napadowi z tym graczem na środku **brak było inicjatywy,** a rzadkie ciągi skrzydłowych i następnie centry na tym graczu rwały się. W ogólności wczorajsza linja napadu, poza Garbieniem, który pracował energicznie, okazywała jakąś **dziwną niemoc.** Wszelkie akcje rwały się, prowadzone były **bowiem** bardzo anemicznie, bez życia.

W pierwszej połowie zupełnie niewykorzystano Słoneckiego na prawem skrzydle, zaś Szabakiewicz na lewem grał wczoraj niezwykle nieudolnie, tak, że w napadzie pozostał jedynie Garbień i Czech. którzy robili co mogli. Po pauzie Słonecki objął stanowisko środkowego napastnika i z tą chwilą akcje napadu Pogoni były już żywsze stworzono kilka niebezpiecznych sytuacji, które jednak wyjaśniła dobrze grająca obrona Admiry. Od większej klęski uratowała Pogoń dobrze grająca pomoc i obrona.

Admira wystąpiła wczoraj w silniejszym składzie, wzmocniona Kochem na środku pomocy i Klimą na środku napadu. Trójka Schierl—Klima—Wieser produkowała się oryginalnymi, doskonale opracowanemi „trikami" technicznemi, które spotkały się z aplauzem licznie zgromadzonej publiczności. Gra prowadzona była wskutek śliskiego boiska w tempie słabem.

Pierwszą bramkę po krótkiej kombinacji śliczynym strzałem zdobywa Schierl. Odtąd gra toczy się z lekką przewagą Admiry, której jednak obrona Pogoni nie dopuszcza do strzału. Wobec tego próbuje szczęścia Koch i oddaje kilka silnych strzałów na bramkę, ale wszystkie na aut.

Po pauzie, Pogoń już ze Słoneckim na środku ataku częściej poczyna atakować, jednak ataki nie zostają uwieńczone ani jedną bramką.

Za faul na polu karnem dyktuje sędzia rzut karny przeciw Pogoni, z czego Wiedeńczycy robią drugą bramkę. Pod koniec gry tempo słabnie zupełnie i obie drużyny dokańczają gry uderzeniami piłki już zupełnie bezcelowo. Pogoń grała bez Kuchara, Bacza i Ignarowicza. Sędziował dobrze p. Bilor. (h. b.)

*

Welz—Zalewski. Oryginalny ten match footbalowy stałych bywalców kawiarnianych dwu znanych cukierń, odbędzie się dziś o godz. 5.30 popoł. na boisku Czarnych. Zawody wzbudziły olbrzymie zainteresowanie wśród szerokich sfer sportowych i towarzyskich naszego miasta. Na linjach autowych, ujrzymy poraz pierwszy we Lwowie w charakterze „sędziów" urocze sportsmenki pnę Helenę Mrówczyńską i Zofię Janikównę. Jako sędzia główny fungować będzie p. Henryk Blaustein, redaktor „Kurjera Sportowego". Bilety wcześniej są do nabycia w cukierni Welza, przed matchem przy kasie.



OBROTY PRYWATNE Z 1. CZERWCA.

Wczoraj tendencja znów zwyżkowa. Dolary podrożały o 50 tys., na złoto tendencja słaba. Obrót jak zwykle w niedzielę słaby.

Dolary amer 9.360—9.370 tys., dolary kanad. 8.800—8.900 tys., kor. czeskie 268—272 tys., leje 46.000—46.500, franki franc. 520—530 tys., franki szwajc. 1.600—1.620 tys., funty szterl. 40—40 i pół m.

Złoto: 20 kor. 38 i pół—39 mil., 20 mk. 45 i pół—46 mil., 20 fr. 37—37 i pół, 10 rubli 47 i pół—48 mil.

Srebro: kor. austr. 650—660 tys., floreny 1.600—1.650 tys., 5 kor. 3.200—3.300 tys., ruble 2.700—2.800 tys., kopiejki za rubel 1 mil. 200—1 mil. 250 tys.

Subskrypcje na dom techników.

9) P. **Inż. Bolesław Splawa Neyman** Dyr. Tow. Handl. Ajentur. S. A, Pańska 11, na zaproszenie p. **Dyr. Jul. Koehle'go** zakupił 1 udział II. D. T. i zaprasza ze swej strony p. **Henryka Toeplitz'a** Dyr. Zarządz. Twa Handl. Ajentur S. A. Pańska 11, p. inż. **Kazim. Spławę Neymana** ul. Racławicka, p. inż. **Teofila Teleśnickiego** Dyr. Lwowsk. Oddz. S. A. Block Brun. Pańska 11, i p. **Tadeusza Scipio del Campo** prokur. Tow. Handlowo-Ajentur. S. A. Pańska 11, do zakupna udziałów i jednania ze swej strony udziałowców. 10) P. **Inż. Wacław Toporow** Pańska 11. na zaproszenie p. **Dyr. Jul. Koehle'go** zakupił 1 udział II. D. T. 11) P **Romuald Tenerowicz** przemysłowiec Piekarska 30, na zaproszenie p. **Stan. Tenerowicza** art.-malarza we Lwowie, zakupił 1 udział II. D. T. i zaprasza ze swej strony p. **Czernika** kupca ul. Halicka, p. **Stan. Wierzbickiego** kupca ul. Halicka, p **Stanisł. Kistryna** kupca ul. Halicka 21 i p. inż. **Tadeusza Hartla** Dyr. Ski „Jaworów" w Jaworowie do zakupna udziałów i jednania ze swej strony udziałowców. 12) P. **Dyr. Henryk Balko** zaprasza ze swej strony p. **Dr. Kozłowskiego** Dyr. Banku Ziemi Lubelskiej do zakupna udziałów i jednania ze swej strony udziałowców. 13) P. **Bolesław Dąbrowski,** pełnom. P. B. P. we Lwowie, na zaproszenie p. **Witolda Łuczkiewicza zakupił** 1 udział II. D. T. i zaprasza ze swej strony p. inż. **Marjana Brulińskiego** ul. Boimów 3/III. p. i p **Fryderyka Bluma,** urzędnika PBP. we Lwowie, do zakupna udziałów i jednania ze swej strony udziałowców. 14) P **Kazimierz Małaczyński** pełnom. PBP we Lwowie na zaproszenie p. **Witolda Łuczkiewicza** zakupił 1 udział II. D T i zaprasza ze swej strony p. **dra Aleks Małaczyńskiego** Dyr Pols. Banku Kraj we Lwowie, p. inż. **Zygm. Laskowskiego** w **głównym dworcu** i p. **Edwarda Stellera** prok. PBP. we Lwowie do zakupna udziałów i jednania ze swej strony udziałowców.

*

Zaznaczamy, że cena 1 udziału wynosi 50 zł., płatnych w miesięcznych ratach po 5 złotych.

Zgłoszenia przyjmuje i publikuje nazwiska ofiarodawców Redakcja „Gazety Porannej",

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 3 zł. 95 gr. (7,100.000 marek). — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 17 gr. (7,500.000 marek). — Za granicą 5 zł. 56 gr. (10,000.000 marek)

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.